



Ziemia LUBLINIECKA

Boronów, Ciasna, Herby, Kochanowice, Koszęcin, Lubliniec, Pawonków, Woźniki

GAZETA POWIATOWA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1641-1935

NR 1-2/2013 (107)



Lublinieckie I Liceum im. Adama Mickiewicza najlepsze

Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Lublińcu znów znalazło się wśród najlepszych szkół średnich w kraju i regionie.

więcej na str. 11



Nowe oblicze szkoły



Przebiegająca w szybkim tempie rozbudowa i modernizacja Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Klonowej w Lublińcu jest okazją do pokazania nowego, przyszłościowego oblicza szkoły.

więcej na str. 8-9

Nowy komendant Policji w Lublińcu



W lublinieckiej komendzie, 31 stycznia br., odbyła się wyjątkowa uroczystość. Z policjantami i pracownikami jednostki żegnał się Komendant Powiatowy insp. Mirosław Tukaj, który po 36 latach służby przechodzi na emeryturę. Lubliniecką jednostką dowodzić będzie podinsp. Rafał Kuter.

więcej na str. 2

Modlili się śpiewając



Pierwszy w tym roku koncert w ramach Powiatowych Dni Kultury Chrześcijańskiej odbył się 27 stycznia br. w kościele pw. św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy w Pawonkowie.

więcej na str. 3

Przede wszystkim jakość, czyli Ratownictwo Medyczne z certyfikatem ISO



Tam, gdzie w grę wchodzi ludzkie życie, nie może być mowy o niedociągnięciach, dlatego też dyrektor Szpitala Powiatowego w Lublińcu Barbara Szubert podjęła w ubiegłym roku decyzję o ubieganiu się o certyfikat ISO dla Ratownictwa Medycznego.

więcej na str. 2

Znamy zwycięzców Konkursu Fotograficznego



Zwycięskie
zdjęcie
w kategorii
dzieci
- Julia Gorol

Kilka miesięcy temu Starostwo Powiatowe ogłosiło Konkurs Fotograficzny dla fotografów amatorów w dwóch kategoriach tematycznych: „Wieś to nie tylko złote łany zbóż – architektura wiejska Ziemi Lublinieckiej” oraz „Mój świat w fotografii zaklęty”.

więcej na str. 6-7

Koncert najskrytszych marzeń



W dniach 30, 31 stycznia i 01 lutego 2013 roku w Zespole Szkół nr 1 im. A. Mickiewicza w Lublińcu odbył się Koncert Noworoczny 2013 zatytułowany „Koncert Najskrytszych Marzeń”, zorganizowany przez Stowarzyszenie Absolwentów i Wychowawców Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza, Technikum i Liceum Ekonomicznego w Lublińcu.

więcej na str. 12

Nowy komendant Policji w Lublińcu

W lublinieckiej komendzie, 31 stycznia br., odbyła się wyjątkowa uroczystość. Z policjantami i pracownikami jednostki zęgnął się Komendant Powiatowy insp. Mirosław Tukaj, który po 36 latach służby przechodzi na emeryturę. Lubliniecką jednostką dowodzić będzie podinsp. Rafał Kuter.

W uroczystości udział wzięli: zastępca Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego podinsp. **Piotr Kucia**, pracownicy i policjanci wszystkich pionów lublinieckiej komendy, przedstawiciele lokalnych władz samorządowych oraz pozostałych służb mundurowych. Po 36 latach służby w Policji, na emeryturę odszedł dotychczasowy komendant insp. **Mirosław Tukaj**, który lubliniecką jednostką kierował przez ostatnie 7 miesięcy. W podziękowaniach dla komendanta policjanci i pracownicy podkreślali przede wszystkim jego zapał do pracy i szacunek do ludzi. W swoim liście do Komendanta starosta napisał: *Jest mi niezmiernie miło, iż mogłem współpracować*

z Panem w zakresie administracji zespolonej na terenie naszego powiatu, w ramach zarządzania kryzysowego oraz działań związanych z bezpieczeństwem publicznym. W czasie pełnienia służby w lublinieckiej komendzie zapisał się Pan nie tylko jako wymagający przełożony i wzorowy policjant, ale również jako człowiek otwarty i życzliwy. Z satysfakcją mogę stwierdzić, iż wypełniał Pan swoje obowiązki wobec ojczyzny godnie i z pełnym zaangażowaniem.

Oprócz ciepłych słów i zapewnień o pamięci, komendant usłyszał również życzenia zdrowia i realizacji planów, na które do tej pory zabrakło czasu. Po wystąpieniu insp. Mirosława Tukaja, który podziękował



Wicestarosta Tadeusz Konina dziękuje insp. Mirosławowi Tukajowi za dotychczasową współpracę

zebranych za dotychczasową współpracę, głos zabrał zastępca Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego, który pełnienie obowiązków komendanta powierzył podinsp. Rafałowi Kutrowi. Nowy szef służbę w Policji pełni już od 21 lat. Przez ostatnie kilka miesięcy kierował I Komisariatem Policji w Częstochowie. W końcowej części uroczystości zastępca Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego podinsp. Piotr Kucia oraz zaproszeni goście życzyli nowemu komendantowi satysfakcji z pełnionej służby, uznania w oczach podległych mu funkcjonariuszy oraz dobrej współpracy z samorządami i społecznością lokalną.

(IO, AK)

Informacja Powiatowego Urzędu Pracy



W bieżącym roku Powiatowy Urząd Pracy otrzymał 3.328.600 zł z Funduszu Pracy na działania aktywizujące bezrobotnych. W ramach tych środków przewidujemy m.in. organizowanie staży, prac interwencyjnych, szkoleń udzielać dotacje na podjęcie działalności gospodarczej oraz refundować przedsiębiorcom koszty wyposażenia stanowisk pracy dla osób bezrobotnych.

Z kolei na działania w ramach projektu systemowego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego mamy do dyspozycji 2.997.200 zł, które pozwolą sfinansować dotacje, staże i szkolenia dla osób bezrobotnych.

Ponadto w roku bieżącym kontynuujemy projekt konkursowy dotyczący organizacji staży dla 200 osób bezrobotnych. Na jego realizację zamierzamy przeznaczyć 1.405.000 zł. W ramach tego projektu planujemy również zorganizowanie w miesiącu kwietniu br. targów pracy.

Sukcesem jest również akceptacja naszego wniosku w projekcie konkursowym w ramach którego w latach 2013–2014 zorganizujemy staże dla 100 osób do 25 roku życia, szczególnie dla kobiet zamieszkałych na wsi. Wartość tego projektu to 1.157.100 zł.

W związku z realizacją wszystkich opisanych działań zachęcamy do udziału w programach osoby bezrobotne, w tym osoby niepełnosprawne.

Janusz Parduła

Powiatowy Urząd Pracy w Lublińcu
ul. Sobieskiego 9
42-700 Lubliniec
(znajdujemy się w budynku SP ZOZ Lubliniec, główne wejście od ulicy Majdanek)
Urząd czynny:
od poniedziałku do piątku
w godzinach od 7:00 do 15:00
Sekretariat: 34 356 24 64, 34 351 52 80
Faks: 34 351 52 81
e-mail: kalu@praca.gov.pl

Przede wszystkim jakość,

czyli Ratownictwo Medyczne z certyfikatem ISO

Tam, gdzie w grę wchodzi ludzkie życie, nie może być mowy o niedociągnięciach, dlatego też dyrektor Szpitala Powiatowego w Lublińcu Barbara Szubert podjęła w ubiegłym roku decyzję o ubieganiu się o certyfikat ISO dla Ratownictwa Medycznego.

W lipcu 2012 r. przeprowadzono audyt, który miał na celu skontrolować, czy wszystko funkcjonuje jak należy. Wynik kontroli był pozytywny i dziś możemy pochwalić się Ratownictwem Medycznym z certyfikatem ISO.

Wdrożenie systemu zarządzania jakością ISO to ważny element w funkcjonowaniu jednostki, ponieważ pozwala na jej rzetelną

ocenę, co z kolei pomaga w wyeliminowaniu ewentualnych błędów. – mówi Irena Sowa, pełnomocnik ds. zarządzania jakością ISO.

Przyznanie certyfikatu jest ważnym wydarzeniem także z punktu widzenia pacjenta, który wzywając Ratownictwo Medyczne, może czuć się bezpiecznie, bowiem ISO jest gwarancją wysokiego standardu świadczonych usług.

Na terenie powiatu lublinieckiego pierwszą pomoc mieszkańcom niosą lekarze pielęgniarzy i ratownicy medyczni. W ramach Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej Ratownictwo Medyczne posiada 3 karetki, w tym 2 karetki specjalistyczne i 1 karetkę podstawową. Taka liczba zespołów pozwala na szybką interwencję – na terenie miasta karetką dojeżdża do pacjenta

w 7 minut, a poza Lublińcem w 15. W uzasadnionych przypadkach chorzy i poszkodowani w wypadkach mogą liczyć także na pomoc Lotniczego Pogotowia Ratunkowego (z Gliwic, Krakowa lub Wrocławia), z którym utrzymanie współpracy jest jednym z celów ISO.

(DM)

Jubileusz Klubu Skata w Koszęcinie

W Domu Kultury w Koszęcinie, 13 stycznia br. rozegrany został jubileuszowy Turniej Skata z okazji 50-lecia działalności Klubu w Koszęcinie. Przy kawie, w miłej atmosferze do rozgrywek przystąpiło 28 uczestników. Miłą niespodzianką było przybycie założyciela sekcji skata w Koszęcinie – honorowego prezesa **Andrzeja Irka**, który został uhonorowany pucharem Starosty Lublinieckiego.

Pierwsze miejsce zdobył **Ryszard Gorzelak** z Psar, drugie – **Stefan Kuczerajter** z Koszęcina, a trzecie **Jan Brodowy** ze Strzebinia.

Puchary i nagrody wręczyli: wicestarosta **Tadeusz Konina**, wójt gminy Koszęcin **Grzegorz Ziaja** i pierwszy prezes Klubu Skata w Koszęcinie – **Andrzej Irek**.

Wszystkim, którzy pomagali przy organizacji tego Turnieju oraz sponsorom, serdeczne podziękowania – w imieniu Klubu – składa **Karol Osadnik**.

INFORMACJA

Uprzejmie informujemy, że mimo sprzeciwu władz powiatu lublinieckiego oraz organów szczebla gminnego, jak również wysoce negatywnego odbioru społecznego Wojewoda Śląski podjął decyzję o likwidacji Terenowego Biura Paszportowego, zlokalizowanego w Starostwie Powiatowym w Lublińcu.

Biuro będzie czynne do dnia 31 marca 2013r. Od dnia 1 kwietnia 2013r. składanie wniosków o wydanie paszportu i odbiór dokumentów paszportowych na terenie województwa śląskiego będzie możliwe jedynie w Oddziale Paszportowym Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach lub w pięciu Terenowych Delegaturach Paszportowych, zlokalizowanych w: Bielsku Białej, Bytomiu, Częstochowie, Gliwicach oraz Rybniku.

Informujemy również, że wskutek zmian w ustawie o dokumentach paszportowych (Dz. U z 2013r., poz. 1415) istnieje możliwość złożenia wniosku o wydanie paszportu u dowolnego wojewody na terenie Polski, niezależnie od miejsca zamieszkania/zameldowania.

Modlili się śpiewając

Pierwszy w tym roku koncert w ramach Powiatowych Dni Kultury Chrześcijańskiej odbył się 27 stycznia br. w kościele pw. św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy w Pawonkowie.



W programie zatytułowanym „Narodził się nam Zbawiciel” znalazły się kolędy znane, mniej znane, ale zawsze chętnie słuchane, m.in.: „Byłem na takiej wieczerzy” czy „Nad Betlejem?”. Mogliśmy wysłuchać również pięknych pastorałek „Cichaj już” i Bosy pastuszek”. Koncert zaszczylicili swoją obecnością m.in. starosta **Joachim Smyła**, **Leszek Matyja** – członek Zarządu Powiatu, **Joanna Jureczko** – była radna Rady Powiatu i **Jacek Kopyto** – przewodniczący Rady Gminy w Pawonkowie.

Nowowyremonтовany kościół dopełnił wzniosłości występu artystów. Było mistycznie, charyzmatycznie i uroczyście.

– *Mieliśmy tu niebo na Ziemi*
– podsumował koncert ksiądz



proboszcz **Waldemar Całus**. Wszyscy i każdy z osobna mogliśmy odkryć cząstkę swojego własnego nieba, zatrzymać się na chwilę w ciągłym biegu dnia codziennego.

(KA)

KWALIFIKACJA WOJSKOWA W POWIECIE LUBLINIECKIM

W dniach 25 marca-23 kwietnia 2013 r. na terenie powiatu lublinieckiego zostanie przeprowadzona kwalifikacja wojskowa.

Kwalifikacja wojskowa zostanie przeprowadzona w lokalu mieszczącym się w Lublińcu przy ulicy Sobieskiego 9

Do stawienia się do kwalifikacji wojskowej w roku bieżącym, wzywani będą:

1. Mężczyźni urodzeni w 1994 roku
2. Mężczyźni urodzeni w latach 1989 – 1993, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej
3. Osoby urodzone w latach 1992 i 1993 które:
 - zostały uznane przez powiatowe komisje lekarskie za czasowo niezdolne do czynnej służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, jeżeli okres tej niezdolności upływa przed

zakończeniem kwalifikacji wojskowej

- zostały uznane przez powiatowe komisje lekarskie za czasowo niezdolne do czynnej służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, jeżeli okres tej niezdolności upływa po zakończeniu kwalifikacji wojskowej, i złożyły, wnioski o zmianę kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej przed zakończeniem kwalifikacji wojskowej.
4. Kobiety urodzone w latach 1989 – 1994 posiadające kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej oraz kobiety pobierające naukę w celu uzyskania tych kwalifikacji, które w roku akademickim 2012/2013 kończą naukę w szkołach lub uczelniach medycznych i weterynaryjnych oraz na kierunkach psychologicznych.
 5. Do kwalifikacji wojskowej mogą być wzywane osoby

które ukończyły 18 rok życia i zgłosiły się ochotniczo do pełnienia służby wojskowej.

Osoby obowiązane do stawienia się do kwalifikacji wzywane będą za pomocą wezwań imiennych oraz obwieszczeń Wojewody Śląskiego z dnia 10 stycznia 2013 r. o kwalifikacji wojskowej. Nieotrzymanie wezwania imiennego nie zwalnia osoby podlegającej kwalifikacji od obowiązku zgłoszenia się w miejscu i terminie wskazanym w obwieszczeniu. Osoby podlegające kwalifikacji, które z ważnych przyczyn nie mogą stawić się w terminie określonym w wezwaniu imiennym lub w obwieszczeniu mają obowiązek zawiadomienia o tym wójta lub burmistrza właściwego na swoje miejsce pobytu.

Osoby stawiające się do kwalifikacji wojskowej po raz pierwszy mają obowiązek posiadania dowodu osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość, dokumenty

potwierdzające poziom wykształcenia lub pobieranie nauki oraz posiadane kwalifikacje zawodowe, aktualną fotografię o wymiarach 3cmx4 cm, dokumentację medyczną lub wyniki badań specjalistycznych przeprowadzonych w okresie 12 miesięcy przed dniem stawienia się do kwalifikacji.

Niestawienie się do kwalifikacji wojskowej, odmowa poddania się badaniom lekarskim, nieprzedstawienie dokumentów, których przedstawienie zostało nakazane podlega zgodnie z art.224 ustawy z dnia 21.11.1967 r. o powszechnym obowiązku Rzeczypospolitej Polskiej karze grzywny lub karze ograniczenia wolności. Wójt, burmistrz może ponadto z urzędu lub na wniosek przewodniczącego komisji lekarskiej nałożyć na osobę odmawiającą zgłoszenia się do kwalifikacji grzywnę w celu przymuszenia lub zarządzić przymusowe doprowadzenie przez Policję.

Spotkania świąteczne i nie tylko

Emeryci i renciści zrzeszeni w Klubie Emerytów i Rencistów przy Turbo – Care – Poland S.A w Lublińcu, 18 grudnia br. spotkali się w restauracji Antares na tradycyjnej wigilijnej.

Na spotkanie przybyło ponad 300 członków Klubu oraz zaproszeni goście z firmy Turbo – Care – Poland S.A., władze powiatu i miasta Lublińca. Ceremonię wigilijną poprowadził ksiądz proboszcz **Bronisław Jakubiszyn**. Uroczystym momentem wigilijnej było składanie sobie życzeń świątecznych i noworocznych, a następnie wszyscy zasiedli do tradycyjnej wigilijnej. Fotografowie klubowi: **Andrzej Musioł** i **Leon Tabor** zorganizowali w czasie spotkania wigilijnego wystawę fotograficzną, która obejmowała najciekawsze fragmenty wycieczek autokarowych i rowerowych



członków Klubu.

Prezes Klubu – **Franciszek Kansy** przekazał wszystkim uczestnikom informację o całorocznej działalności Klubu. Dzięki środkom finansowym przekazywanym corocznie z funduszu socjalnego Turbo – Care – Poland S.A Klub może prowadzić swoją działalność wśród 373 swoich członków. Całość tych środków pieniężnych przeznacza się na pomoc socjalną

w formie bonów świątecznych i bezzwrotnych zapomóg zdrowotnych. Klubowicze organizują również spotkania integracyjne i – w okresie Wielkanocy i Świąt Bożego Narodzenia – turnieje skata. W działalności Klubu przewidziane są również odwiedziny solenizantów obchodzących „okrągłe” urodziny, zawsze połączone z wręczeniem upominku. Każdorazowo członkowie Klubu uczestniczą w drodze pogrzebowej swoich kolegów.

W bieżącym roku Klub, będący jedynym prowadzącym tak szeroko zakrojoną działalność na terenie Powiatu Lublińskiego, będzie obchodził jubileusz 30-lecia istnienia.

(red.)



Normy i wymogi wzajemnej zgodności (CC) dla gospodarstw ubiegających się o płatności bezpośrednie!!!

Szkolenie z zakresu CC odbędzie się 17–18 kwietnia 2013 roku w Lublińcu
Informacje na temat ostatniego obszaru zasady wzajemnej zgodności – Obszaru C który wszedł w życie 01.01.2013 roku i dotyczy Dobrostanu zwierząt

Informacje na temat

Obszaru A – dotyczącego ochrony środowiska naturalnego, identyfikacji i rejestracji zwierząt oraz
Obszaru B – dotyczącego bezpieczeństwa żywności

ZADZWOŃ!!!

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!!!

PZDL LUBLINIEC – Justyna Feliks 34/351 30 20



ŚLĄSKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO W CZĘSTOCHOWIE

ul. Wyszyńskiego 70/126, 42–200 Częstochowa,
tel. +48(34) 37 70 100; fax. 36 20 489
<http://www.czwa.odr.net.pl>, e-mail: rcd.czwa@odr.net.pl
PZDR Lubliniec Pl. K. Mańki 10, tel. fax. + 048(34) 351 30 20
e-mail: RZDR.Lubliniec@odr.net.pl

POWIATOWY ZESPÓŁ DORADZTWA ROLNICZEGO W LUBLIŃCU
ZAPRASZA NA

SZKOLENIE SPECJALISTYCZNE

KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ W DNIU

21.02.2013 r OD GODZ. 10.00

„ANTARES” (BYŁA KAWIARNIA LENTEX)

LUBLINIEC UL. POWSTAŃCÓW 54

PROGRAM SZKOLENIA BĘDZIE OBEJMUWAŁ

- MIĘDZY INNYMI TEMATY
- KWOTOWANIE MLEKA I DOPŁATY DO MATERIAŁU SIEWNEGO
- POSTĘP BIOLOGICZNY W UPRAWIE ZBÓŻ I KUKURYDZY
- OCHRONA CHEMICZNA UPRAW ROLNYCH
- ZMIANY W FINANSOWANIU W PROW 2007–2013
- PROPOZYCJE PROW 2014–2020
- PREZENTACJE FIRM OBSŁUGUJĄCYCH ROLNICTWO
- KREDYTY I UBEZPIECZENIA W ROLNICTWIE
- MINIMALNE WYMAGANIA WZAJEMNEJ ZGODNOŚCI-INFORMACJE

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
ORGANIZATORZY

O tradycjach rodzinnych, rysowaniu światłem i emocjach w sztuce fotografowania

z Wojciechem Poznańskim rozmawiała Aneta Konieczny

90 lat istnienia

FOTOPOZNAŃSKI
ROK ZALOZENIA 1923



Założyciel firmy Foto-Poznański

AK: Foto Poznański to jedna z najstarszych firm fotograficznych w Polsce. Od 1944 roku zakład nieprzerwalnie istnieje w jednym miejscu w Lublińcu przy ul. E. Stein 6. Jak to się wszystko zaczęło?

WP: W roku 1923 w ręce dziadka, Antoniego Poznańskiego wpadł przypadkiem aparat fotograficzny i postanowił spróbować – tak się zaczęło! Otworzył w Blachowni zakład fotograficzny, w którym szkolili się również jego synowie. To dzięki – między innymi – dwóm z nich: Mieczysławowi i Zdzisławowi powstało później Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, którego do końca byli pracownikami. Natomiast trzeci z nich, mój ojciec Jerzy, pracował z dziadkiem w zakładzie fotograficznym, najpierw w Blachowni, żeby w 1944 r. przenieść się do Lublińca. Po śmierci dziadka w 1956 r. ojciec kontynuował pracę w przejętym zakładzie, do roku 2000, kiedy to odszedł na zasłużoną emeryturę. Po nim już, jako trzecie pokolenie, to ja objąłem tę zaszczytną funkcję. Muszę zaznaczyć, że rodzina nasza była

prekursorem w tworzeniu wielu nowinek fotograficznych. Już w latach międzywojennych opracowała sposób fotografii natychmiastowej, współczesny polaroid. Byli też mistrzami retuszu negatywów. Ojciec mój, jako pierwszy w Lublińcu i nie tylko, zapoczątkował erę fotografii kolorowej.

AK: Wierzysz w przeznaczenie, w to, że rodzimy się i mamy już wyznaczoną drogę, którą mamy przebyć. Myślisz, że Twoim przeznaczeniem było fotografowanie?

WP: Patrząc na historię naszej rodziny, to tak. To od początku było moje przeznaczenie!

Skoro zamiast mleka matki piłem wywoływacz i utrwalacz... Już jako kilkulatek przesiadywałem z tatą w ciemni i zadawałem mu mnóstwo pytań. Ja się tam po prostu wychowałem, zakład był moim drugim domem. Trudno sobie wyobrazić, żeby po takim dzieciństwie zostać kimś innym?!

AK: Fotografia to dla Ciebie zawód, sposób na życie, pasja? Ile miejsca zajmuje w Twoim życiu?

WP: Fotografia to dla mnie oczywiście zawód, sposób na życie i największa pasja! Jeśli się coś w życiu robi, to ma sens tylko wtedy, gdy robi się to z pasją. Rodzi się z tego ogromna satysfakcja. Jeśli znajdzie się jeszcze ktoś, kto za tę pracę chce zapłacić, to wtedy znaczy to jeszcze więcej.

AK: W jakich obszarach oscyluje Twoja fascynacja fotografią?

WP: Fascynacja fotografią – wszystkiego po trochu, ze wskazaniem na portret ludzi. Końcowy efekt i wydobywanie z fotografii tego „czegoś” plus zachwycony klient jest najlepszym podziękowaniem za lata pracy!

AK: Fotografujesz m.in. chrzty, śluby, komunie. Ludzie

powierzają ci uwiecznienie najważniejszych chwil w swoim życiu. To duże wyzwanie....

WP: Tak, jest to swojego rodzaju wyzwanie dla fotografa. W końcu są to pamiątki niejednokrotnie na całe życie. Jest nam bardzo miło w sytuacji gdy przychodzą do nas klienci i przynoszą jako ciekawostkę zdjęcia sprzed kilkunastu, lub kilkudziesięciu lat, robione przez moją tatę lub nawet przez dziadka!

AK: Czujesz się bardziej rzemieślnikiem czy artystą?

WP: Rzemieślnik, a artysta, obawiam się, że granica między tymi dwoma pojęciami powoli się zaciera. W końcu słowo „fotografia” to z definicji „rysowanie światłem”.

A więc chyba swojego rodzaju artyzm? Artysta tworzy coś nowego, niepowtarzalnego coś, co zatrzyma człowieka na chwilę, nie tylko ze względu na technikę, szczegółowość wykonania, ale ze względu na emocje. Bo to emocje są najważniejsze w sztuce a fotografia jest sztuką. Artysta fotograf, staram się nim być i mam nadzieję, że mi się udaje!

AK: Wolisz tradycyjną fotografię, gdzie musisz wykonać oczywiście dobre zdjęcie, ale nie ma tu miejsca na swobodę, czy prace przetworzone, przefiltrowane przez Twoją wyobraźnię?

WP: Tak naprawdę, co się zmieniło od kiedy pojawiła się fotografia cyfrowa w porównaniu z analogową? Obiektów taki sam, aparat taki sam. Zmienił się nośnik – tam był film, a tu jest matryca. I zmienił się sposób obróbki tych zdjęć. Bo przecież fotografowie kiedyś też ingerowali retuszem, tyle, że ołówkiem, pędzelkiem farbkami, wzmacniali i osłabiali zdjęcia, tonowali itd.

Wojciech Poznański – fotografią zajmuje się od 30 lat. Magiczny świat fotografii poznał dzięki pasji ojca. Chętnie dzieli się swoją wiedzą i doświadczeniem biorąc udział w pracach jury Konkursu Fotograficznego organizowanego przez Starostwo Powiatowe w Lublińcu

Istniały również techniki specjalne, po prostu mamy znowu inne narzędzie. W tej chwili sporo ludzi kupując aparat, uważa się za fotografów. Zakładają strony internetowe oferując 1000 zdjęć z uroczystości rodzinnych, podczas, gdy sztuką jest uzyskać 5 lub 10 naprawdę dobrych zdjęć.

Jakość przestała być istotna – liczy się ilość!

AK: Masz swojego mistrza, fotografa, na którym się wzorujesz?

WP: Trudno powiedzieć, że bym się na kimś wzorował, ale jest kilka nazwisk, których osiągnięcia są godne podziwu. Jest to np. niedościgniona Annie Lebovitz, czy z naszych Marcin Tyszką, no i wzór kariery – Sławomir Idziak.

AK: Każda rzecz, sytuacja, okraszona odpowiednim światłem i kadrem może zachwyć. Czy jest coś, co chciałbyś uwiecznić w obiektywie swojego aparatu?

WP: Oj marzeń całkiem sporo, powiem tylko o jednym – Park Narodowy Grand Canyon w USA...

AK: Życzę więc spełnienia tego marzenia, jedź i przywieź fotoreportaż. Na pewno zamieścimy go na łamach gazety powiatowej. Dziękuję za rozmowę.



Znamy zwycięzców Konkursu Fotograficznego

Kilka miesięcy temu Starostwo Powiatowe ogłosiło Konkurs Fotograficzny dla fotografów amatorów w dwóch kategoriach tematycznych: „Wieś to nie tylko złote łąny zbóż – architektura wiejska Ziemi Lublinieckiej” oraz „Mój świat w fotografii zaklęty”.

Jak wygrać taki konkurs? Pasjonatom fotografowania nie wystarczy sama przyjemność „cykania” zdjęć. Ci, którzy mają ambicję robienia fotografii artystycznej, zaangażowanej, chcą dzielić się z innymi nie tylko swoimi umiejętnościami technicznymi wykonania takiej fotografii, ale również swoimi odczuciami. Konkurs fotograficzny dla amatorów daje możliwość sprawdzenia się, stwarza motywację do doskonalenia się, daje nadzieję, że efekty pracy zostaną zauważone i nagrodzone przez profesjonalistów. Niejeden profesjonalista zaczynał od startu w konkursach fotograficznych dla amatorów, a zmobilizowany nagrodą zamieniał hobby na zawód. Trzeba tylko wiedzieć, jak robić dobre zdjęcia. A dobre zdjęcie to nie tylko sprawa techniki, którą można szlifować

w oparciu o literaturę, ale również wycucia i tego nieuchwytnego „czegoś”, co trudno zdefiniować, a bez czego zdjęcie będzie tylko beznamiętnym odzwierciedleniem rzeczywistości. Więc jak fotografować, żeby zdobyć uznanie profesjonalistów? Don McCullin powiedział kiedyś, że *fotografia nie jest związana z patrzeniem lecz z czuciem. Jeżeli nie czujesz nic w tym, na co patrzysz, nigdy nie uda ci się sprawić, aby ludzie patrząc na twoje zdjęcia cokolwiek odczuwali.* I to chyba jest właściwa odpowiedź na to pytanie.

– *Obserwując prace nadesłane na tegoroczną edycję powiatowego konkursu fotograficznego można śmiało stwierdzić, że z roku na rok ich poziom jest coraz wyższy. Taki boom w dziedzinie fotografii zawdzięczamy między innymi łatwemu dostępowi do sprzętu. Dzisiaj fotografowanie*

dla mało kogo oznacza wywołanie negatywów, czas spędzony w ciemni, zawód – bo film się naświetlił i radość – bo wywołaliśmy zdjęcia, o których zrobieniu zapomnieliśmy. Jeśli rozwój fotografii cyfrowej sprawi, że młodzi ludzie jeszcze bardziej zainteresują się fotografią, to chwala za to wynalazcom „cyfrówek”. Szczególna pochwała powinna być skierowana ku najmłodszym uczestnikom konkursu, którzy z zapisywaniem obrazów radzą sobie całkiem nieźle, a przy tym zamiast siedzieć przed telewizorem lub komputerem, biorą aparat do ręki i wychodzą z domu. Najważniejsze jest to, żeby wytrwale chciało im się chcieć! – mówił **Daniel Dmitriew**, członek jury konkursu.

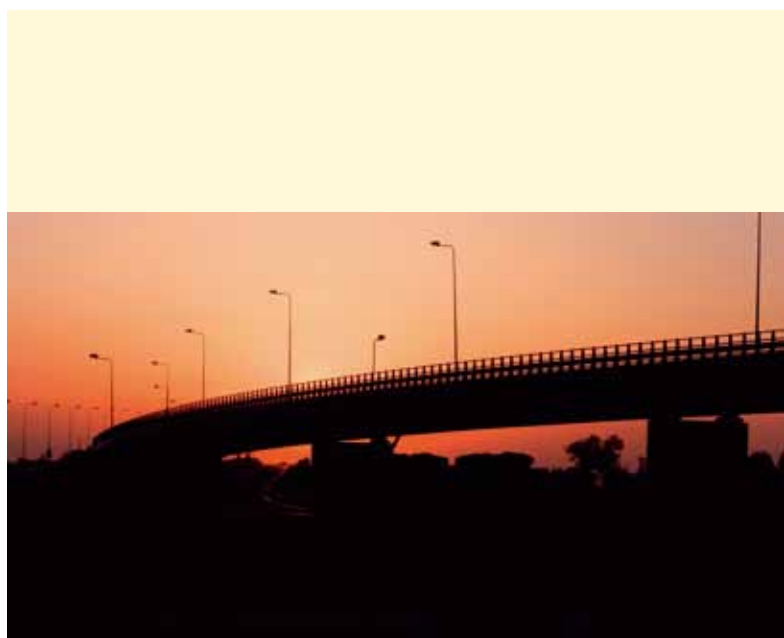
Na zorganizowany przez Starostwo konkurs złożono prawie 200 prac. Jury, w skład którego weszli lublinieccy fotografowie: **Wojciech Poznański** – przewodniczący jury i **Daniel Dmitriew** wyłonili najlepszych z najlepszych. W kategorii „Wieś to nie tylko złote łąny zbóż – architektura wiejska Ziemi Lublinieckiej” wśród dzieci wyróżnienie

zdołała **Joanna Izdebska**, wśród dorosłych I miejsce zdobyła **Ewa Ledwoń**, a wyróżnienie **Wiktoria Lukoszek**. W kategorii „Mój świat w fotografii zaklęty” wśród dzieci pierwsze miejsce zajęła **Julia Gorol**, a wyróżnienie przyznano **Jakubowi Bednarkowi**. Wśród dorosłych pierwsze miejsce zdobyła **Maria Widera**, a wyróżniony został **Leon Tabor**.

Zwycięzcy odbiorą z rąk Starosty cenne nagrody, zyskają również coś o wiele cenniejszego – uznanie profesjonalistów. Mamy nadzieję, że zachęci ich to do dalszego szlifowania swoich umiejętności i uwieczniania świata w taki sposób, żeby wykonane przez nich fotografie były inspiracją do przemyśleń i do spostrzegania ukrytego piękna otaczającej nas rzeczywistości.

Aneta Konieczny

Zapraszamy do odwiedzenia wystawy fotografii nadesłanych na konkurs. Wystawę można oglądać w Starostwie Powiatowym, w godzinach pracy Urzędu

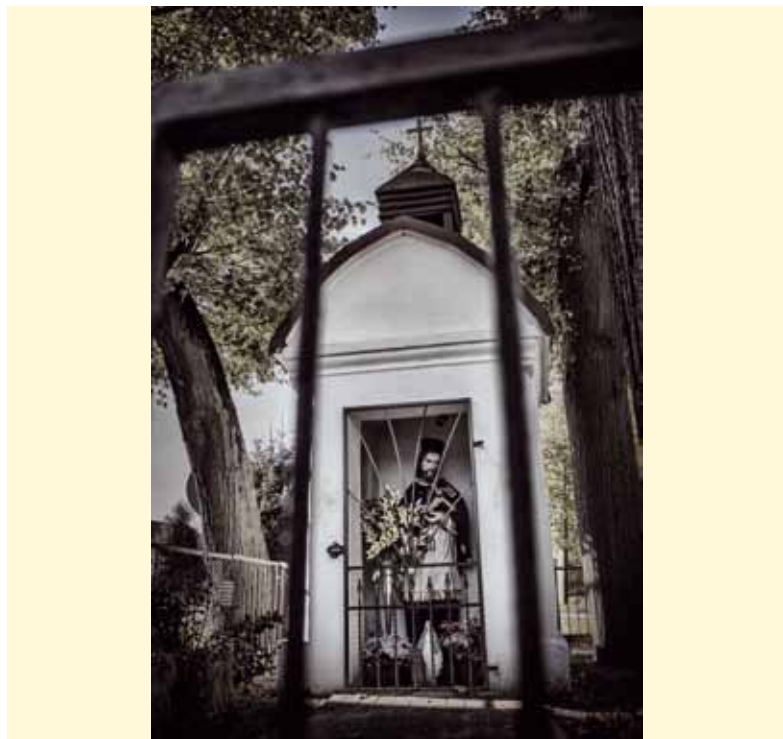


Leon Tabor



Maria Widera

Wieś to nie tylko złote łany zbóż – architektura wiejska Ziemi Lublinieckiej (dorośli)



I miejsce – Ewa Ledwoń

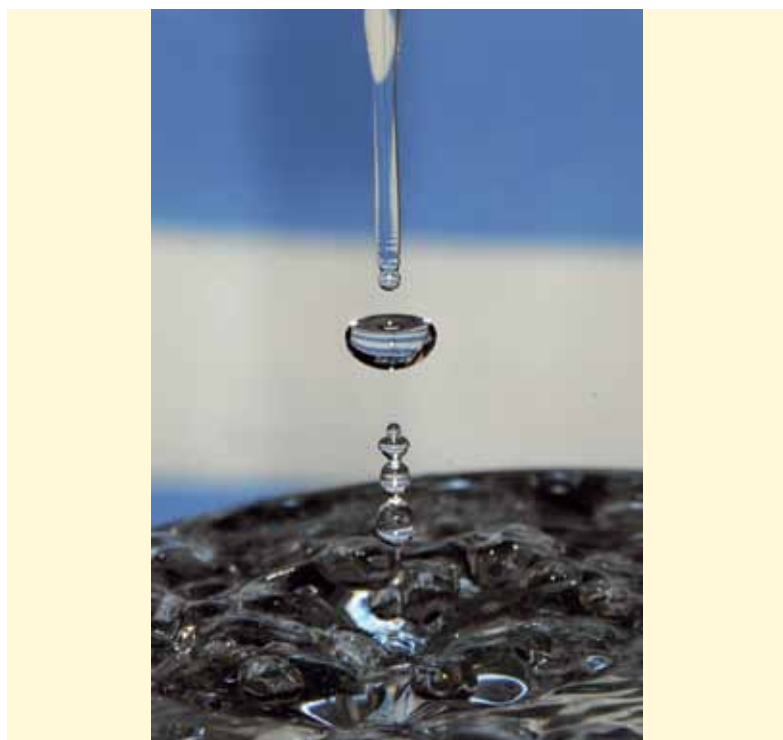
Sposób, w jaki wykonane jest poniższe zdjęcie, przypomina miejski reportaż. Kapliczka uchwycona przez bramę, jakby z wielkiej potrzeby wykonania zdjęcia, zatrzymania obrazu dla siebie- ale jednocześnie z oddali, z szacunkiem, zostawiając figury w swoim zastygłym spokoju, nie przeszkadzając w ich codzienności. Fotografia broni się sama, choć mogłaby też stanowić część większego cyklu o tematyce sakralnej.



Wyróżnienie – Wiktoria Lukoszek

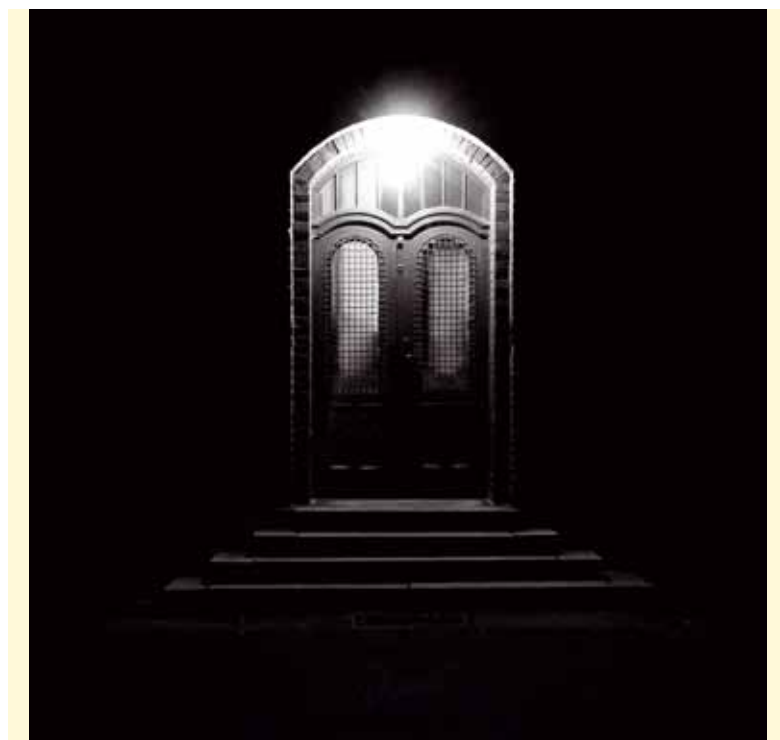
Kolejna fotografia wykonana na zasadzie szybkiej koniecznej rejestracji obrazu. Wyszło autentycznie, świeżo. Autorowi udało się estetycznie i jednocześnie z humorem uchwycić chwilę z życia być może bliskich osób. Nie jest to tylko „domowy” zapis zabaw, ale fotografia, która jest atrakcyjna dla szerszej grupy, niż członkowie rodziny. Pochwała za umiejętność szybkiego reagowania aparatem!

Mój świat (dzieci)



I miejsce – Julia Gorol

Sporego kunsztu i cierpliwości wymaga „zamrożenie” w fotografii kropli wody. Udało się to z powodzeniem Julii Gorol jest to dowód na to, że fotografia to zatrzymanie chwili – w tym przypadku bardzo dosłowne.



Wyróżnienie – Jakub Bednarek

Fotografia nocna – idealne dopasowanie obiektu do formy przedstawienia. Cienie przechodzące w czerni potęgują obraz, który jest na pierwszym planie- drzwi stają się dzięki temu obiektem na pograniczu rzeczywistości, a blask światła wprowadza nas w nastrój mistyczny.

Zdjęcia laureatów konkursu skomentował dla nas Daniel Dmitriew.

„Nauki i przepisy są rzeczą nader pożyteczną
ale bez praktyki i rzeczywistego życia
pozostaną tylko teoriami...”

(Francis Bacon)

Nowe oblicze szkoły

Przebiegająca w szybkim tempie rozbudowa i modernizacja Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Klonowej w Lublińcu jest okazją do pokazania nowego, przyszłościowego oblicza szkoły.

Ważne jest to, iż uczniowie będą przygotowywani w technicznych i zawodowych kierunkach, dających możliwość zdobycia nowych, cennych doświadczeń i innych niż dotychczas kwalifikacji

odpowiadających potrzebom nie tylko lokalnego, ale też ogólnopolskiego i zagranicznego rynku pracy. Ten wszechstronny rozwój możliwy jest dzięki wyjazdom edukacyjnym pozwalającym uczniom

odwiedzać miejsca ukazujące walory – być może przyszłej pracy, między innymi na: Warsztaty Cukiernicze w Firmie Polmarkus z Pyskovic, Śląski Festiwal Fryzjerski w Sosnowcu, TRW Polska w Częstochowie, Targi Maszyn i Narzędzi Przemysłu Drzewnego i Meblarskiego DREMA oraz Międzynarodowe Targi Komponentów do Produkcji Mebli Furnica w Poznaniu.

Dyrektor Jolanta Kardas zwraca uwagę na fakt, że prekursorami szkoły, oprócz rozwijających się prężnie klas zawodowych są technika elektryczne. To one wiodły prym, to dzięki nim zawód zdobyło kilka pokoleń absolwentów ZSZ. Na szczególną uwagę zasługuje również Technikum Usług Gastronomicznych ze świetnym zapleczem, gdzie młodzież



SPOTKAJMY SIĘ w Zespole Szkół Zawodowych

Doskonalimy umiejętności praktyczne uczniów poprzez konkursy zawodowe



- Międzyszkolny Konkurs Fryzjerski organizowany jest od 2006 r. Zwycięzczynią tegorocznego konkursu została uczennica ZSZ Magdalena Jędrzejewska



- Międzyszkolny Konkurs Cukierniczy

Uczymy młodszych



- warsztaty dla gimnazjalistów



- warsztaty pieczenia pierników dla szóstoklasistów

Wymieniamy doświadczenia z innymi krajami



- Polsko – niemiecka współpraca z Gewerbeschule w Rheinfelden w Niemczech została nagrodzona przez Śląskiego Kuratorium Oświaty



- Program Comenius

doskonaliła swoje umiejętności praktyczne.

Decyzję o rozbudowie ZSZ podjęto biorąc pod uwagę potrzeby rynku i możliwości szkoły. Obecnie w odpowiedzi na reformę szkolnictwa zawodowego oraz wychodząc naprzeciw wszystkim uczniom, którzy dążą do samorealizacji, do porządkowania i wykorzystywania zdobytej wiedzy, a także do osiągania umiejętności rozpoznawania swojego potencjału planuje się kształcenie w zawodzie technik pojazdów samochodowych. W planach jest również szerszy rozwój Technikum Elektrycznego i reaktywacja Technikum Żywności i Organizacji Usług Gastronomicznych. Technikum

to zajmować się będzie w szerokim tego słowa znaczeniu gastronomią – tym samym rozwijając u uczniów kreatywność i konsekwencję w realizacji zadań. Należy nadmienić, iż gastronomia jest obecnie jedną z najprężniej rozwijających się branż na rynku, a ZSZ uczestnictwem w rozlicznych konkursach i z dużymi sukcesami na tym polu stara się podwyższać poprzeczkę w tej dziedzinie. Przedstawione propozycje w żadnym stopniu nie zważą na tym, że zapomnieniu ulegnie wciąż aktywne Technikum Elektryczne. Technik elektryk jest zawodem szeroko profilowym i obejmuje swoim zasięgiem wszystkie dziedziny gospodarki.

Z pewnością nie zabraknie też ciekawszych z każdym rokiem propozycji klas zawodowych, w których odpowiedni poziom wiedzy teoretycznej w powiązaniu z wiedzą praktyczną przyczyni się do podniesienia umiejętności zawodowych i da możliwość zdobycia konkretnego zawodu, co jest istotne dla potencjalnych pracodawców, jak również będzie doskonałym gruntem do założenia w przyszłości własnej firmy i szybszego zyskania niezależności. Niebawem, kiedy uczniowie ostatnich klas gimnazjów wybierać będą (z podpowiedzią rodziców/opiekunów) odpowiadające ich wymaganiom szkoły i istniejące w nich kierunki,

na pewno zwrócą uwagę również na to, iż młodzież ZSZ między innymi dzięki różnorodnym konkursom, warsztatom, wyjazdom edukacyjnym, wymianie międzynarodowej czy programowi Comenius ma możliwość realizowania wzajemnych doświadczeń, pomysłów i poszerzania swoich zainteresowań. Dyrektor ZSZ Jolanta Kardas dba o to, aby młodzi ludzie mieli świadomość tego, jak wiele zależy od nich samych, ale też jak wiele może zaoferować im ZSZ, ponieważ w dzisiejszych czasach ważną przepustką na dalszą drogę jest wykształcenie, dzięki któremu każdy uczeń kończący szkołę miałby szansę na dobrą pracę.



Rumunia



Turcja



• Śląski Festiwal Fryzjerstwa



Grecja



Włochy



• Warsztaty cukiernicze



- „Europejska młodzież pomiędzy jedzeniem typu „fast food a tradycyjnym żywieniem”

Uczestniczymy w „Śniadaniu Mistrzów” organizowanym przez Kuratorium Oświaty w Katowicach



- Wojewoda Śląski Zygmunt Łukaszczyk oraz Śląski Kurator Oświaty Stanisław Faber zaprosili na „Śniadanie Mistrzów” „Łukasza Sitarka ucznia IV klasy Technikum Elektrycznego.

Zdobywamy nowe umiejętności



- Carving – rzeźbienie w owocach

Nie samą nauką człowiek żyje



Kształcimy w zawodach deficytowych na rynku pracy

Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 2 (o 3-letnim cyklu nauczania)

- kucharz
- elektryk
- stolarz
- piekarz
- cukiernik
- operator obrabiarek skrawających
- ślusarz
- fotograf

Technikum nr 3 (o 4-letnim cyklu nauczania)

- technik elektryk
- technik żywienia i usług gastronomicznych
- krawcowa
- oraz w każdym innym... (zgodnie z klasyfikacją zawodów szkolnictwa zawodowego)



VII edycja Konkursu Fryzjerskiego o Puchar Starosty Lublinieckiego

Karnawał fryzur w Zespole Szkół Zawodowych

Po raz siódmy, 24 stycznia br., w Zespole Szkół Zawodowych w Lublińcu został zorganizowany Konkurs Fryzjerski „Bal Maskowy” o Puchar Starosty Lublinieckiego.

Do udziału w konkursie przystąpiło 29 uczniów ze szkół:

- Zespołu Szkół im. Władysława Reymonta z Częstochowy
- Technikum Fryzjerskiego z Częstochowy
- Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych z Dobrodzienia
- Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 z Kłobucka
- Zespołu Szkół nr 1 z Ostrzeszowa

- Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Lublińca

- oraz z Zespołu Szkół Zawodowych z Lublińca – gospodarza konkursu.

Na wykonanie fryzury karnawałowej, której tematem przewodnim był bal maskowy uczestnicy konkursu mieli 60 minut.

Do udziału w pracach komisji konkursowej zaproszeni zostali:

- **Alina Szastok** – mistrz fryzjerstwa, przewodnicząca komisji reprezentująca salony urody Awangarda z Tarnowskich Gór
- **Aldona Lorenczyk** – stylistka fryzur z Salonu urody Kamażo z Tarnowskich Gór

- **Dawid Ślusarczyk** – edukator Akademii Szkoleniowej Berendowicz & Kublin z Katowic

Zwyciężczynią VII edycji Konkursu Fryzjerskiego o Puchar Starosty Lublinieckiego została uczennica Zespołu Szkół Zawodowych w Lublińcu **Magdalena Jędrzejewska** – przygotowana przez Sylwią Machnik z Salonu Fryzur LOOK STUDIO z Lublińca.

Laureatka pierwszego miejsca otrzymała puchar i telewizor ufundowany przez Starostę Lublinieckiego oraz jednodniowe szkolenie upięć i koków ufundowane przez firmę Berendowicz & Kublin z Katowic.

Zdobywczynią 2 miejsca

została **Magdalena Burzyk** z Zespołu Szkół Zawodowych w Lublińcu otrzymując wysokiej klasy aparat fotograficzny ufundowany przez Cech Rzemiosł i Przedsiębiorczości z Lublińca.

Nagroda za zdobycie 3 miejsca – odtwarzacz dvd, powędrowała do **Karoliny Kasprzak** z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Kłobucku. Nagrodę ufundowała Rada Rodziców Zespołu szkół Zawodowych w Lublińcu.

Jury postanowiło wyróżnić także **Magdę Winter** z Technikum Fryzjerskiego z Częstochowy oraz **Kamile Garus** z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Kłobucku.

Kształcimy najlepszych cukierników

Sukcesem – zdobyciem I miejsca – zakończył się udział uczennicy Zespołu Szkół Zawodowych w Lublińcu **Sabiny Szczygiół** w etapie wojewódzkim XVIII Ogólnopolskiego Turnieju na Najlepszego Ucznia w Zawodzie Cukiernik.

Tematem przewodnim tego rocznego turnieju była „Moja mała ojczyzna”. Turniej składał się z dwóch etapów. Część praktyczna konkursu odbyła się w cukierni Adama Staldera w Imielinie. W trakcie

5-ciogodzinnej pracy uczestnicy turnieju mieli do wykonania tort okolicznościowy, 9 sztuk ciastek bankietowych oraz figurki marcepanowe. Po kilkunastogodzinnych zmaganiach zadaniem przyszłych cukierników było wyeksponowanie i zaprezentowanie wykonanych wyrobów. Ocenie poddana została również prawidłowa organizacja pracy. Część teoretyczna Turnieju odbyła się w Zespole Szkół nr 7 w Tychach. Składała się z 30 pytań obejmujących swoim zakresem podstawę programową dla zawodu cukiernik.

– *Udział w konkursie jest dla ucznia nowym wyzwaniem,*

pozwała zaprezentować swoje umiejętności zawodowe, rozwija pasję zawodową. Daje też możliwość wymiany doświadczeń zawodowych z rówieśnikami i zwiększa możliwości zaistnienia na rynku pracy – mówiła **Jolanta Kardas**, dyrektor ZSZ w Lublińcu.

W wyniku dwudniowych zmagani konkursowych **Sabina Szczygiół** zaprezentowała wysokie umiejętności nabyte podczas praktycznej nauki zawodu w zakresie wyrobów tradycyjnych, zdobnictwa cukierniczego oraz wykazała się dużym zasobem wiadomości

teoretycznych uzyskując 92,5 punktów na 100 możliwych do zdobycia. Z pewnością z zasług **Sabiny** może być dumna **Halina Hońca** – opiekun i nauczyciel uczennicy oraz **Michał Łubowski**, właściciel Piekarni -Cukierni „Łubowski”, gdzie zwyciężczyni odbywa praktykę. (red.)



Lublinieckie I Liceum im. Adama Mickiewicza najlepsze



Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Lublińcu znów znalazło się wśród najlepszych szkół średnich w kraju i regionie.

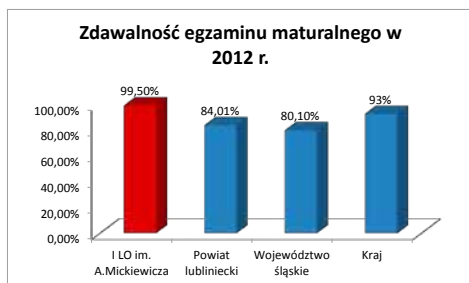
W styczniu 2013 r. zostały ogłoszone wyniki XV Ogólnopolskiego Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych organizowane – jak co roku – przez Perspektywy i Rzeczpospolitą. Nasze liceum znalazło się na 39 miejscu w województwie śląskim i poprawiło swoje notowania w stosunku do roku poprzedniego o 3 miejsca. Tym samym stało się nie tylko najlepszym liceum w powiecie lublinieckim, ale również jednym z najlepszych w regionie częstochowskim i tarnogórskim. Na taki sukces zapracowali nauczyciele i uczniowie, a także rodzice wspomagając szkołę w wychowaniu młodzieży.

Ranking obejmuje 4 obszary: wyniki olimpiad (w szczególności liczbę laureatów na szczeblu centralnym), poziom zdanych matur z przedmiotów obowiązkowych i dodatkowych oraz opinie środowisk akademickich.

Już w tym roku szkolnym 2012/2013 szkoła ma wielu uczniów, którzy zakwalifikowali się do II etapu ogólnopolskich olimpiad przedmiotowych, m.in. filozofii, ekonomii, historii, biologii, ekologii i matematyki. Jednak największym sukcesem jest zakwalifikowanie się uczniów do etapu centralnego olimpiady: z historii – **Jakuba Wandzicha** i wiedzy o rodzinie – **Karoliny Imiołczyk**.

Olimpiady, to pierwszy obszar, w którym szkoła ma wiele sukcesów, następnym są matury.

Zdawalność matur w Mickiewiczu jest najlepsza nie tylko w powiecie ale i regionie i wynosi 99,5%. Oznacza to, że na 186 uczniów przystępujących do matury w 2012 roku nie zdała tylko jedna osoba.

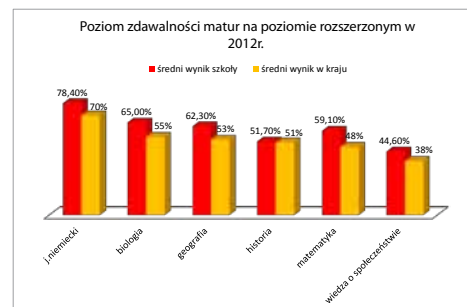


Uczniowie poza egzaminem

z przedmiotów obowiązkowych wybierali również przedmioty dodatkowe na poziomie podstawowym lub rozszerzonym. Matura na poziomie rozszerzonym jest najważniejszym czynnikiem aby dostać się na wybrane studia.



Bardzo wysoki poziom zdawalności tych egzaminów jest widoczny na wykresie.



Poziom zdawanych egzaminów maturalnych uczniów Mickiewicza jest również doceniony w badaniach EWD czyli

edukacyjnej wartości dodanej. EWD przedstawia jak wzrósł poziom wiedzy i umiejętności ucznia od momentu przyjęcia do szkoły, czyli od egzaminu gimnazjalnego po maturę. W tych badaniach Mickiewicz uplasował się w grupie szkół sukcesu.

Ostatni obszar brany pod uwagę w rankingu szkół, to opinie uczelni. Mickiewicz na stałe współpracuje z lokalnymi uczelniami wyższymi: Politechniką Śląską i Politechniką Częstochowską, w ramach której uczniowie mogą uczestniczyć w zajęciach na uczelni, a w szkole odbywają się pokazy doświadczeń. Poza tym, szkoła współpracuje również z Uniwersyte-tem Śląskim, Opolskim, Wyższą Szkołą Bezpieczeństwa w Poznaniu, Akademią im. Jana Długosza w Częstochowie.

Szkoła sukcesu? Tak, ale grono nauczycielskie i uczniowie na tym nie poprzestają i już przygotowują się do działań, które mogłyby w kolejnym rankingu podnieść pozycję szkoły.

Jadwiga Stroniewska
Dyrektor Zespołu Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza

„Adaś” charytatywnie

Początek nowego roku to czas postanowień, ale także podsumowań, tego co minęło.

Z perspektywy Zespołu Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Lublińcu, wydaje się, że był to rok ważny, nie tylko ze względu na naukę, ale także umacnianie postaw prospołecznych, poprzez zaangażowanie w różne formy pomocy wolontaryjnej i charytatywnej.

W minionym roku, młodzież liceum i technikum, po raz

kolejny podjęła wolontariat w Placówkach Opiekuńczo – Wychowawczych w Lublińcu oraz miejscowym Domu Kombatanta, zapewniając dzieciom pomoc w nauce oraz służąc swoim towarzystwem osobom starszym. Rozszerzeniem wolontariatu i współpracy z placówkami dawnego Domu Dziecka było zorganizowanie akcji zbiórki zabawek, gier oraz przyborów szkolnych dla ich podopiecznych, którą uwieńczyło wręceniem prezentów na specjalnej zabawie mikołajkowej.

Ubiegły rok zaowocował

również akcją zbierania nakrętek dla ciężko chorego Mateusza oraz pluszaków dla Oddziału Dziecięcego Szpitala Powiatowego w Lublińcu.

Okres świąteczny był czasem szczególnym, wiele osób włączyło się w dzieło niesienia pomocy innym. W wyniku grudniowych przedsięwzięć przekazano „szlachetną paczkę” dla potrzebujących rodzin oraz wzięto udział w ogólnopolskiej akcji Góra grosza.

Kolejny rok odszedł



w zapomnienie jednak pamięć o tych, którzy potrzebują pomocy przetrwała, dlatego nowy rok również rozpoczęto od działalności na rzecz innych. Wolontariusze z „Adasia” wzięli udział w zbiórce pieniędzy, grając w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Kontynuowane są także akcje podjęte w poprzednim roku.

(EP)

Koncert najskrytszych marzeń



W dniach 30, 31 stycznia i 01 lutego 2013 roku w Zespole Szkół nr 1 im. A. Mickiewicza w Lublińcu odbył się Koncert Noworoczny 2013 zatytułowany „Koncert Najskrytszych Marzeń”, zorganizowany przez Stowarzyszenie Absolwentów i Wychowawców Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza, Technikum i Liceum Ekonomicznego w Lublińcu.

Choć koncert ów praktycznie przechodzi właśnie do historii, warto jeszcze raz przywołać wspomnienie tych pięknych, radosnych wieczorów, spędzonych przy dźwiękach wielkich, niezapomnianych polskich i światowych przebojów. W repertuarze koncertu znalazły się powszechnie znane i niezwykle popularne utwory wielkich twórców muzyki polskiej i zagranicznej, usłyszeliśmy między innymi takie przeboje jak: „Imagine”, „Crazy”, „What a feeling”, „Skyfall”, czy „Biała flaga”, „Arahja”, „Szkłana pogoda”, „Małe tęsknoty”, „Rękawiczki”, czy „Między ciszą, a ciszą”.

W czasie dwugodzinnego występu gwiazd, w roli których zaprezentowała się niezwykle utalentowana młodzież naszego „Adasia” wraz z zaproszonymi gośćmi z innych, nie tylko

lublinieckich szkół, mogliśmy sobie pośpiewać przy takich utworach jak: „Radość najpiękniejszych lat”, „Remedium”, czy „Królowa nadbałtyckich raf”; mogliśmy potańczyć w rytm piosenek „Moje najskrytsze marzenia”, „czy „What a feeling”; oddać się chwili zadumy podczas utworów „Dobranoc panowie”, czy „Padam...Padam”, wzruszaliśmy się słuchając „Marzyć chcę”, „Portofino”, czy wreszcie „Znak pokoju” – piosenki finałowej, którą śpiewali wszyscy artyści, a z nimi cała publiczność zgromadzona w pięknej auli „Adasia”, aż łezka w oku się zakręciła!!! Koncert zakończyło brawurowe wykonanie przeboju „Jesteś szalona”, wszyscy artyści rozbawili nas do łez!

Podczas trwania koncertu

podziwialiśmy oczywiście wspaniałe wykonanie wokalne wszystkich przebojów, ale też cudowny taniec, pełną dowcipów i żartów słowno-scenicznych konferansjerkę oraz wspaniały pokaz gimnastyczny, dzięki którym znaleźliśmy się choć przez „chwilę” w zupełnie innym świecie spełnionych marzeń!

W Koncercie Noworocznym 2013 wystąpili soliści: Marlena Brodacka, Anita Fredyk, Agnieszka Gatys, Katarzyna Gatys, Katarzyna Mnich, Kinga Musiałek (ZSOT), Aleksander Myrcik, Karolina Pyrkosz, Natalia Skiba, Milena Stachacz (absolwentka), Karolina Stąpor (absolwentka), Anna Stępień, Julia Suchara (ZSOT), Łukasz Szczepanowski, Marek Szczęsny, Natalia Urbańczyk, Martyna Wańczyk, Daria Wereszczyńska, Justyna Zdrojewska (absolwentka).

Prowadzenie i kabaret: Anna Stępień, Tymoteusz Radłowski i Łukasz Szczepanowski.

Grał zespół w składzie: Agata Wróbel, Bartosz Bogus, Jakub Brzezina, Piotr Kreft, Jakub Nahajowski.

Wystąpili również: Oliwia Barczykowska – taniec (LO w Wołczynie), Aleksandra Klimza – pokaz gimnastyczny, Magda Krawczyk, Dawid Molenda, Daria Popko – taniec, Jakub Pradelok (ZSOT), Izabela Szczygiół – pokaz gimnastyczny, Przemysław Ulik – taniec, kabaret.

Kierownictwo muzyczne – Grażyna Gerhards.

Obsługa techniczna: Klaudiusz Janus – nagłośnienie, Piotr Jarolewski, Patryk DJ Shake – światła, Paweł Krych – punktor, Czesława Włuka (absolwentka) – dekoracje. Dominik Capiga, Aleksander Kalęta, Przemysław Kazuch, Aleksander Sasała – pomoc techniczna.

Organizatorzy Koncertu Noworocznego składają bardzo serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia! Wspominając koncert już miniony, mamy nadzieję na przeżywanie równie cudownych wrażeń i wzruszeń podczas Koncertu Noworocznego 2014!!!

Do zobaczenia!!!

Marzanna Klimek

Bezpieczni dzięki wiedzy

„Bezpieczeństwo wobec zagrożeń współczesnego świata” to temat warsztatów zorganizowanych w Zespole Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Lublińcu w dniu 22 stycznia br.

W zajęciach uczestniczyły klasy pierwsze wraz z opiekunami: Iwoną Nierodą, Joanną Styczyszyn, Alicją Szafraniec-Bok, Ewelina Pokaczajło oraz Piotrem Matusiakiem, a także zaproszeni dyrektorzy i pedagodzy ze szkół powiatu lublinieckiego.

Dzięki staraniom Katarzyny Tarary oraz Śląskiej Grupy Wojewódzkiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji Region IPA Lubliniec, organizatorom przedsięwzięcia, prelegentami warsztatów byli przedstawiciele Stowarzyszenia Generałów Policji RP oraz służb mundurowych: Izby Celnej z Katowic, Straży Granicznej z Katowic-Pyrzowic, Komendy Powiatowej Straży Pożarnej z Lublińca, Komendy Powiatowej Policji w Lublińcu, Jednostki Wojskowej Komandosów z Lublińca, Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji



oraz Oddziału Prewencji Policji w Katowicach.

Tematyka zajęć oscylowała wokół tematów dotyczących: bezpieczeństwa w szkole w obliczu zagrożeń atakami terrorystycznymi, handlu ludźmi, zagrożeń wynikających z klęsk żywiołowych, zagrożeń dla młodzieży we współczesnym świecie, bezpieczeństwa na imprezach

masowych oraz specyfiki funkcjonowania poszczególnych służb, w tym polskich sił zbrojnych, podczas misji na terenie całego świata.

Prelegenci dzielili się nie tylko wiedzą teoretyczną, ale stworzyli także uczestnikom szansę na udział w ćwiczeniach oraz interesujących pokazach.

Organizatorzy

10 lat minęło...!

Parafrazując znany przebój z popularnego niegdyś serialu telewizyjnego możemy dziś zaśpiewać: „dziesięć lat minęło, jak jeden dzień!...”

Tak, tak dziesięć lat temu, a dokładnie 15 stycznia 2003 roku, z inicjatywy wielkiego działacza i społecznika, znakomitego organizatora i naszego nieodżałowanego Kolegi Romana Krupskiego oraz ówczesnego Dyrektora Zespołu Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Lublińcu, Marka Żyłki zostało powołane do życia Stowarzyszenie Absolwentów i Wychowawców Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza, Technikum i Liceum Ekonomicznego w Lublińcu. W chwili obecnej skład Zarządu przedstawia się następująco: Lech Budzyński – prezes, Marzanna Klimek – wiceprezes, członkowie: Blanka Bulik i Teresa Haberla.

Lista członków naszego Stowarzyszenia, według złożonych deklaracji, liczy 75 osób, skupia ono absolwentów szkoły, dawnych oraz obecnych nauczycieli, a także jej sympatyków. Celem naszej działalności jest: kultywowanie dziedzictwa szkół, popularyzowanie osiągnięć absolwentów oraz podnoszenie autorytetu w środowisku działania. Najistotniejszym zadaniem w działalności Stowarzyszenia jest udzielanie wszechstronnej pomocy szkole w realizacji bieżących zadań edukacyjnych, oświatowych, wychowawczych oraz o charakterze organizacyjnym, a także pomoc materialna dla uczniów.

Stowarzyszenie Absolwentów i Wychowawców od dnia założenia w 2003 roku prężnie rozpoczęło działalność, a swoje cele realizuje poprzez: organizowanie zjazdów, sympozjów i konferencji; udział absolwentów w bieżącym życiu szkół; popularyzację oraz promocję osiągnięć szkół i ich absolwentów; umacnianie więzi szkół z zakładami pracy absolwentów i wykorzystanie wzajemnych doświadczeń; dokumentowanie dorobku szkół w formie monografii, kronik, wystaw, publikacji prasowych, nagrań audio i video; fundowanie stypendiów oraz nagród dla uczniów osiągających wybitne

efekty w nauce, olimpiadach przedmiotowych, w konkursach, sporcie oraz rozślawiających szkoły w kraju i na świecie; gromadzenie środków finansowych w celu wspomagania bieżących zadań szkół i nagradzania nauczycieli za szczególne osiągnięcia w dziedzinie promocji szkoły; tworzenie funduszu stypendiów dla najzdolniejszych uczniów; integrację członków Stowarzyszenia wokół jego działalności w drodze organizowania zajęć kulturalnych i towarzyskich dla osiągnięcia celów wyznaczonych przez Stowarzyszenie; przeprowadzanie różnego rodzaju szkoleń ułatwiających integrację z Unią Europejską.

Pierwszym ważnym zadaniem Stowarzyszenia była organizacja obchodów 80 – lecia istnienia szkoły, które odbyły się 6 września 2003 roku, a w związku z tym, wydanie monografii „Mickiewiczowska Szkoła Średnia w Lublińcu w latach 1922–2002” z serii „Lubliniecki Pamiętnik Pedagogiczny”. Oczywiście bardzo aktywnie włączyliśmy się również w organizację obchodów 90-lecia szkoły, które świętowaliśmy 15 września 2012 roku, wydając kolejny tom „Lublinieckiego Pamiętnika Pedagogicznego” zatytułowany „Zespół Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Lublińcu w latach 1922 – 2012. Tradycja. Profesjonalizm. Przyszłość”. Wydanie obu publikacji było współfinansowane przez samorząd, za co składamy bardzo serdeczne podziękowania.

Od momentu powstania do dnia dzisiejszego Stowarzyszenie bardzo aktywnie pomaga szkole, a pomoc ta przejawia się w różnych formach: od współfinansowania wykonania instalacji wodno – kanalizacyjnej i elektrycznej w budynku szkoły, czy w pomieszczeniach nowej hali sportowej, poprzez fundowanie stypendiów dla uczniów szczególnie uzdolnionych, mających trudną sytuację finansową, do finansowania dodatkowych zajęć w ramach poszerzania wiedzy uczniów, fundowanie nagród dla zwycięzców różnego rodzaju konkursów przedmiotowych, czy o charakterze artystycznym, nagród książkowych dla absolwentów występujących w koncertach organizowanych przez

Stowarzyszenie, jak też dla uczniów szkoły, również doposażenie bazy dydaktycznej szkoły.

Prócz pomocy materialnej na rzecz szkoły Stowarzyszenie organizuje szereg imprez kulturalno – oświatowych. W minionym okresie organizowane były dla młodzieży szkolnej spotkania z absolwentami, (i nie tylko), naszego Zespołu Szkół, reprezentującymi różne środowiska zawodowe: naukowców, wykładowców wyższych uczelni, prawników, lekarzy, ekonomistów, duchownych, polityków, artystów, czy sportowców.

Od dnia powstania, aż do dnia dzisiejszego, Stowarzyszenie zorganizowało szereg imprez kulturalnych dla mieszkańców miasta Lublińca: wielokrotne wyjazdy do teatru, (krakowski Teatr Stary, Teatr STU, warszawski Teatr Roma, katowicki Spodek), na koncerty, (np. Chóru Aleksandrowa), czy zagraniczne wycieczki turystyczne, od Krymu począwszy, przez Litwę, Ukrainę, Pragę, Budapeszt, Zamki Ludwika Szalonego w Bawarii, Drezno, Poczdam, Berlin, Sankt-Petersburg, czy wreszcie Paryż i Norwegię, a w tym roku celem naszym są kraje nadbałtyckie, czyli Litwa, Łotwa i Estonia z ich atrakcjami i osobliwościami.

Od 2006 roku, dzięki Stowarzyszeniu, powróciły na scenę auli szkolnej „Mickiewicza” koncerty estradowe w wykonaniu młodzieży szkolnej, zapoczątkował je koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Gangu Marcela z udziałem naszych młodych artystów, a w kolejnych latach, aż do dzisiaj, młodzież prezentuje się w koncertach noworocznych, organizacja których stała się niepisaną tradycją szkoły. Dochód ze wszystkich inicjatyw podejmowanych

przez Stowarzyszenie w całości przeznaczony jest na rzecz szkoły, a w szczególności, na modernizację i unowocześnianie auli szkolnej, która dziś spełnia wszelkie warunki do realizacji profesjonalnej działalności artystycznej, ponieważ posiada kompletne nagłośnienie i oświetlenie. Dzięki temu właśnie mogliśmy gościć na naszej szkolnej scenie wielkich artystów polskiej estrady: Halinę Frąckowiak, Krzysztofa Daukszewicza, Krzysztofa Piaseckiego, kabarety: Ani Mru Mru, Elita, czy zespoły: Gang Marcela i Universe. Udało nam się również zorganizować koncert – benefis Ani Świątczak, absolwentki naszej szkoły. Z inicjatywy uczennic „Adasia” od kilku lat odbywa się również konkurs poetycko – literacki Turniej Jednego Wiersza „Dusza w kałamarnu” adresowany do wszystkich, którzy odczuwają twórczy niepokój i chcieliby się nim podzielić z innymi.

Stowarzyszenie Absolwentów i Wychowawców Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza, Technikum i Liceum Ekonomicznego w Lublińcu swoją dziesięcioletnią działalnością wspiera rozwój pasji i uzdolnień uczniów Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza. By ta działalność mogła być kontynuowana, serdecznie zapraszamy wszystkich absolwentów i sympatyków „Adasia” do wstępowania w szeregi Stowarzyszenia.

Z najlepszymi i najpiękniejszymi życzeniami wszystkiego co najlepsze w Nowym Roku 2013 !!!

Marzanna Klimek



Marzenia się spełniają

Kilimandżaro i Tanzania



Wyprawa na najwyższy szczyt Czarnego Łądu miała zupełnie inną genezę niż poprzednie moje wyprawy. Po zdobyciu Mont Blanc i Elbrusa coraz częściej zaczynałem myśleć o Kilimandżaro. Nie spodziewałem się, że los przygotował dla mnie taką niespodziankę...

Wszystko zaczęło się podczas prelekcji Denisa Urubko we Wrocławiu. Mój przyjaciel Wojtek pochwalił się nowymi butami wspinaczkowymi, które wygrał w świątecznym konkursie sklepu górskiego 8a. Od razu w mojej głowie zrodziła się chęć spróbowania. Niestety nie udało mi się wygrać żadnej nagrody dnia. Nastąpiły święta i w tej gonitwie za prezentami zupełnie zapomniałem o konkursie.

Zaraz po świętach załogowałem się na facebook`a, aby sprawdzić, jak idą postępy z organizacją sylwestrowej imprezy. Ku memu zdziwieniu wszyscy na mojej tablicy gratulowali mi. Zastanawiałem się czego? Coś mnie tknęło i wszedłem na stronę konkursu. Nie mogłem uwierzyć własnym oczom, to ja wygrałem główną nagrodę. Od razu zbiegłem na dół do rodziców, aby podzielić się z nimi radosną nowiną. Rodzice mi nie uwierzyli. Tata, gdy zobaczył stronę konkursu stwierdził, że to pewnie jedna z tych stron, które wkręcają ludzi. Dopiero, gdy skontaktował się ze mną Tomek, rodzice uwierzyli, że spełni się moje marzenie.

Na termin wyjazdu wybrałem wrzesień, gdyż w lutym zaczynałem batalię z sesją na uczelni.

Dzień przed wylotem

Długo zastanawiałem się, co tak właściwie ze sobą zabrać. Nie wiedziałem, czy będzie tam upalnie, czy może umiarkowanie. Po kilkunastu godzinach walki i ciągłego przepakowywania się w końcu udało mi się spakować. Na lotnisku poznałem pozostałych członków wyprawy. Szybko zdaliśmy swoje bagaże i w pogodnych nastrojach udaliśmy się na pokład samolotu. Start samolotu, jak i cały lot był dla mnie stresujący, gdyż był to mój pierwszy w życiu lot. Po jedenastogodzinnym locie, z przesiadką w Paryżu, wylądowaliśmy w Nairobi. Wychodząc ze strefy bagażowej, zauważyłem czekającego już na nas Bena, który zawiózł nas prosto do hotelu. Tuż po wyjściu z gmachu lotniska nie uderzyła nas fala gorąca, której się spodziewałem, było dość rześko. Do hotelu dojechaliśmy chwilę po 23.00. Zmęczony od razu położyłem się spać. Rano podczas śniadania zauważyłem wysoki mur, który otaczał hotel. Tomek wyjaśnił mi, że w Nairobi jest dość niebezpiecznie i stąd ten mur. Zjadliwszy śniadanie, wrzuciliśmy swoje bagaże do autobusu

i udaliśmy się w sześciogodzinną podróż do Tanzanii. Jadąc przez Kenię głównym krajobrazem były sawanny. Zza szybu autobusu widziałem wyschnięte koryta rzek, suche trawy, małe murzyńskie wioski. Po kilku godzinach dojechaliśmy do Moshi, gdzie zakwaterowani byliśmy w Key`s Hotel. Dopiero podczas wspólnego śniadania mieliśmy okazję się bliżej poznać. Trzy osoby z naszej ekipy były z Fundacji Pokonaj Raka.

DZIEŃ 1 (MACHAME GATE 1800 m n.p.m – MACHAME HUT 2890 m n.p.m)

Około godziny 10.00 przyjechał po nas przewodnik Stanley wraz z kierowcą. Nasze bagaże znów wylądowały na dachu samochodu, a depozyt zostawiliśmy w hotelu. Wyjechaliśmy chwilę później. W pierwszej kolejności pojechaliśmy do centrum miasta wymienić pieniądze do kantoru i kupić zapas wody. Gdy miejscowi nas zobaczyli, osaczyli nasz samochód próbując sprzedać nam różnego rodzaju pamiątki. Wszystko byłoby w porządku gdyby nie to, że byli tacy nachalni. Po około 30 minutach znaleźliśmy się pod bramą parku. Po dwóch godzinach wypełniania formularzy otrzymaliśmy pozwolenie na wejście do Parku. Na placu



Paweł Cyrulik pochodzi z Herbów, silnie związany z Powiatem Lublinieckim, student Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Wraz z grupą kilku młodych osób współtworzy Klub Górski „OLIMP” im. Tomka Nowaka przy AWF Wrocław. Razem wyjeżdżają w góry, realizują kolejne cele, robiąc to, co daje im największą radość – podróżują, wspinają się, zdobywają coraz piękniejsze i bardziej wymagające szczyty w Tatrach, Alpach, na Kaukazie, a także w innych górach świata. Ciągłe rozwijają się i zdobywają doświadczenie, które pozwala im coraz śmiej sięgać po wymarzone cele. Tym razem ich marzenia sięgają Chan Tengri – góry pięknej i magicznej. Ich zapał i entuzjizm są ogromne i w tej chwili jedyne, czego im potrzeba to ludzi, którzy podzielą ich pasję. Szukają sponsorów i patronów, którzy wesprą ich wyprawę finansowo i sprzętowo. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej www.chantengri.pl

przed wejściem do Parku stała waga, na której porterzy wzięli swoje bagaże. Mogą wziąć ze sobą tylko 25kg, z czego tylko 5 kg to ich własne rzeczy osobiste. Ruszyliśmy szlakiem Machame. Szlak ten cieszy się coraz większą popularnością. Droga ta słynie ze wspaniałych widoków na panoramę gór Meru. Szlak w pierwszym dniu prowadził przez gęsty las deszczowy. Otaczały nas ogromne liście, paprocie sięgające 5m i liany. Takie widoki widziałem tylko w filmach podróżniczych! Po ok. godzinie drogi, gdy wyszedłem z zakrętu. SZOK! Na malutkiej polance stoi długi stół, wokół którego są krzesła. Na stole czerwony obrus i zastawa. Okazuje się że mamy lunch. Każdy mógł sobie nałożyć makaronu tyle, ile chciał, do tego był gulasz. Musieliśmy się spieszyć z jedzeniem, ponieważ straciliśmy dużo czasu na bramie, a zmrok powoli się zbliżał. Po ok. 5 godzinach marszu zaczynało się ściemniać. W gęstym lesie następowało to dość szybko. Ostatnie 1,5 godziny szliśmy przy świetle czołówek. Machame Hut, czyli obóz pierwszy znajdował się na wysokości 2890 m n.p.m. Szybko poszliśmy do budynku Ranger`ów (strażników parku) aby się zarejestrować. Po krótkiej chwili odkąd dotarliśmy do namiotów każdy z nas otrzymał małą miseczkę z wodą do umycia się. Po jedzeniu udaliśmy się do namiotów i mogliśmy odpocząć po pierwszym dniu podchodzenia.

DZIEŃ 2 (MACHAME HUT 2890 m n.p.m – SHIRA HUT 3840 m n.p.m)

GOOD MORNING! Tymi słowami i stukaniem do namiotu zostaliśmy obudzeni. Gdy lekko otworzyłem zamek do namiotu dostaliśmy ciepłą herbatę z imbirem. Po wypiciu jej, mieliśmy czas na spakowanie rzeczy osobistych. Po nasmarowaniu nieosłoniętych części ciała filtrerm UV mogliśmy ruszyć w drogę. Po półgodzinie drogi po raz pierwszy mogliśmy zobaczyć Kibo. Na szlaku strasznie się kurzył, był ogromny ruch. Oprócz turystów szli tym szlakiem również portrzy z ładunkiem. Tłok był duży, a do tego oni szli znacznie szybciej ciągle nas wyprzedzając. Należy wziąć pod uwagę, iż ludzi obsługujących wyprawę jest o 2-3 razy więcej od turystów. Porterzy bagaże noszą na głowie w białych workach. Droga wiodła początkowo dość mocno do góry, a następnie się wyłuszczała. Ok. godziny 14.00 chmury podnoszące się z nad Tanzanii zasłaniały widoki, a po chwili zaczął się deszcz. Dosyć szybkim krokiem doszedłem do Shira Hut na 3840 m n.p.m (obóz drugi). Stały tam już nasze rozbite namioty. Szybko można było się schować przed deszczem. Gdy zrobiło się całkowicie ciemno, mogliśmy podziwiać niebo pełne gwiazd. Było tam tak czyste powietrze, że dokładnie było widać całą drogę mleczną. Zrobiłem kilka zdjęć i poszedłem spać.

DZIEŃ 3 (SHIRA HUT 3840 m n.p.m – Lava Tower Hut 4630 m n.p.m – BARANCCO 3950 m n.p.m)

Rano pięknie świeciło słońce, a w dole widać było morze chmur zalegających nad Tanzanią. Jedyne z całego tego „morza” wyłaniała się sylwetka Mont Meru. Z powodu niejednostajnego tempa wszystkich osób każdy z nas otrzymał Lunch-Boxy, ponieważ sam lunch nie byłby możliwy do przygotowania dla ludzi w dużych odstępach czasu. Szlak prowadził po płaskowyżu i wznosił się bardzo łagodnie. Płaskowyż ten powstał wskutek wypełnienia kaldery lawą po gwałtownej erupcji z Kibo. Shira jeden z wierzchołków Kilimanjaro był pierwszym wierzchołkiem

który utworzył się w tym miejscu. Na tej wysokości nie było już prawie żadnej roślinności oprócz kilku kępek trawy.

DZIEŃ 4 (BARANCCO 3950 m n.p.m – BARAFU HUT 4600 m n.p.m)

Tego dnia pobudka była pół godziny wcześniej niż zwykle. Głównym powodem był fakt, iż mieliśmy do pokonania jedną z najdłuższych tras podczas tego trekkingu. A chcieliśmy być jak najszybciej w obozie, aby jak najdłużej wypocząć przed atakiem szczytowym, który miał odbyć się nocą. Pierwsza godzina drogi wiodła dość stromo ku górze. Po ok. 1,5 godzinie czasu znaleźliśmy się na płaskowyżu. Rozlegał się z niego przepiękny widok. Morze chmur nad Tanzanią. Droga zaczynała prowadzić cały czas pod górę. Gdy zaczęliśmy podchodzić pod sam obóz byłem dosyć mocno zmęczony. Chciałem jak najszybciej zjeść i położyć się spać. Jak się okazało nasze namioty były rozbite na samym końcu obozu. Po zjedzonej kolacji Tomek zmierzył mi saturację. Miałem dość niski wynik, jednak najprawdopodobniej związane to było z zimnym palcem. Gdy go rozgrzałem wynik wrócił do normy.

DZIEŃ 5 – ATAK SZCZYTOWY (BARAFU HUT 4600 m n.p.m – Uhuru Peak 5895 m n.p.m – MILLENIUM HUT 3940 m n.p.m)

Budzik zadzwonił o północy. Zbierałem się dość szybko, po czym, jako drugi zameldowałem się w mesie. Wypiłem herbatę, zjadłem herbatniki. Wyjście planowane było na 1.00 w nocy. Wyszliśmy kilka minut po 1.30. Było dosyć zimno. Pierwsze metry prowadziły



po stromej skale. Po chwili zaczynało się mozolne podejście. Grupę prowadził Tomek. Szedł jednostajnym tempem i co jakiś czas przystawał, abyśmy mogli uspokoić oddech. Idąc wydawało mi się, że śpię na stojąco. W pewnym momencie zrobiło mi się jasno przed oczami. Okazało się, że prawie wszedłem w osobę przede mną, a jasność spowodowana była światłem z czołówki. Na chwilę się przebudziłem. Po chwili przystaliśmy na kubek ciepłej herbaty. Po ok. 5 godzinach marszu zaczęło świtać. Niebo powoli zaczęło robić się czerwone. Do tego leżące pod spodem chmury potęgowały kolor czerwieni. Z oddali było widać Stella Piont. O 9.15 czasu lokalnego – 14 września stanąłem na Uhuru Peak (5895 m n.p.m). Sam szczyt jest ogromny, a widok z niego jest zachwycający.

Dzień 6 (MILLENIUM HUT 3940 m n.p.m – MWEKA GATE)

Dzień rozpoczął się od tradycyjnej już herbatki. Podczas śniadania daliśmy napiwki za pomoc podczas wyprawy dla grupy przewodników, kucharzy i porterów. Tuż po śniadaniu wszyscy wyszli przed mesę. Cała grupa dostała od nas podziękowania. Tanzańczycy w podziękowaniu zaczęli nam śpiewać dwie chyba najpopularniejsze tam piosenki – „Kilimanjaro” oraz „Jambo Bwana”. Po podziękowaniach mogliśmy opuścić Milenium Camp. Droga prowadziła najpierw przez krzewy, następnie roślinność była coraz wyższa, aż doszliśmy do lasu deszczowego. Wieczorem mieliśmy oficjalną kolację. Przybyli na nią: nasz główny przewodnik Stanley, oraz dwóch pomocników przewodnika. Dotarł również Reward – szef miejscowej agencji. Kolacja

była w ogrodzie przy świecach, a na stołach stało wino. Przy osobnym stoliku stał kucharz, który zaczął kroić całą pieczoną kozę. Do tego podano ziemniaki oraz surówkę. Tuż po kolacji odbyło się oficjalne wręczenie certyfikatów zdobycia Kilimanjaro. Po wręczeniu ich zaczęły się tańce przy muzyce.

SAFARI – DZIEŃ 1 (LAKE MANYARA)

Rano spotkaliśmy się wszyscy na śniadaniu, a po nim złożyliśmy depozyt. Podzieliliśmy się na dwa samochody terenowe, którymi mieliśmy jeździć. Wyjechaliśmy z Moshi i udaliśmy się w kierunku Lake Manyara.

c.d. na str. 16



Ziemia
LUBLINIECKA
GAZETA POWIATOWA

Redaktor naczelny: Jan Myrcik
Wydawca: Powiat Lubliniecki
Adres redakcji: Starostwo Powiatowe w Lublińcu, ul. Paderewskiego 7, tel. 34 35 10 500, wew. 601, e-mail: gazeta@lublinieck.starostwo.gov.pl
Nakład: 10 000 egz.
Skład i druk: Drukarnia Sil-Veg-Druk, ul. Niegolewskich 12, 42-700 Lubliniec, tel. 34 356 29 61, www.svd.pl
Materiały do gazety i ogłoszenia reklamowe przyjmowane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lublińcu, pokój 21. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie także prawo ich skracania. Nie przyjmowane są artykuły niepodpisane. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.



Marzenia się spełniają c.d.

Ok. 13.00 dojechaliśmy do Mto wu Mbu leżącej tuż przed Wielkim Rowem Afrykańskim. Wielki uskoki rozciągał się wzdłuż całego horyzontu. Po obiedzie w naszej lodge'y wyruszyliśmy do Parku Narodowego Jeziora Manyara. Jezioro Manyara jest płytkim jeziorem o odczynie zasadowym. Z racji tego, że pobyt nasz przypadł na koniec pory suchej, jezioro nie było zbyt duże. W tym parku narodowym można spotkać lwy chodzące po drzewach. Niestety nam w tym dniu nie udało się ich spotkać. W pierwszej kolejności zauważyliśmy dwa samce gazeli Thomsona. Samochód zatrzymał się, wyłączył silnik i mogliśmy spokojnie obserwować dzikie zwierzęta. Kierowcy robili tak za każdym razem, aby przypadkiem nie przestraszyć zwierząt, mimo iż są one przyzwyczajone do samochodów. Kolejnymi ssakami, które widzieliśmy były słonie. Gdy jeździliśmy naszym samochodem spotkaliśmy również zebry, gnu, impale oraz żyrafy, szakale, guźce, hipopotamy. Z daleka widzieliśmy również mieniące się różowe stado flamingów. Możliwość bycia tak blisko zwierząt, które znałem tylko

z ZOO było naprawdę ogromnym i niezapomnianym przeżyciem.

SAFARI – DZIEŃ 2 (OBSZAR CHRONIONY NGORONGORO)

Pobudka była o 5.00 rano. Pół godziny później było już śniadanie. Na zewnątrz było jeszcze ciemno. Kilka minut po 6.00 wsiedliśmy do samochodów i ruszyliśmy w kierunku Krateru Ngorongoro. Gdy dojechaliśmy na Heroes Piont mogliśmy po raz pierwszy podziwiać, leżące 600 m niżej dno krateru o powierzchni 260 km². Tuż przez zjazd do dna krateru, podjechaliśmy do wioski masajskiej. Jest to wioska, która składa się z 12 domów, w których na co dzień mieszkają masajowie. Mieszkańcy tego terenu zatańczyli przed nami swój ludowy taniec. Masajowie żyją w niewielkich chatkach zbudowanych z patyków oraz łajna. W środku mają małe palenisko, gdzie przygotowują jedzenie oraz miejsce do spania. Po zwiedzaniu udaliśmy się do miejscowej szkoły. Do szkoły przywieźliśmy kilkanaście zeszytów, długopisów. Dzieciom natomiast rozdaliśmy cukierki.



Po kilku pamiątkowych zdjęciach ruszyliśmy w dalszą drogę. Zjeżdżając do krateru po drodze mijaliśmy zebry, słonie, bawoły afrykańskie. Przejeżdżaliśmy tuż obok leżącego w trawie lwa. W pewnym momencie jedna z lwic wstała i po chwili zaczęła iść w naszym kierunku. Przeszła niecały metr od naszego samochodu i przeszła na drugą stronę drogi. Lwice zauważyły stadko guźców, które posilały się trawą na polanie. Jedna z nich zaczęła zachodzić je z jednej strony, a druga wykorzystując sznur samochodów przeszła z drugiej strony. Gdy lwica była blisko rozpoczęła atak na nie. Guźce zaczęły uciekać w stronę, z której po chwili wyskoczyła druga lwica. Guźce wpadły w popłoch i każdy zaczął uciekać w inną stronę. Lwice nie mogły się zdecydować, którego łapać. Dzięki temu guźce przeżyły, a jeden z nich przebiegł tuż przy nas z dumnie podniesionym ogonem. Po lunchu zaczęliśmy wyjeżdżać z krateru. Jednak w pewnym momencie nasze auto odmówiło posłuszeństwa. Nie chciało zapalić. Przez 10 minut kierowcy starali się naprawić auto. Okazało się, że był zapchany przewód paliwowy i jeden z kierowców ciągnął paliwo do ust, a następnie wypluwał. Taka naprawa okazała się skuteczna i mogliśmy zacząć podjazd do krawędzi krateru, a następnie udać do Mto wu Mbu, gdzie każdy mógł kupić pamiątki. W tym

miejscu kończy się niezwykła przygoda objęta wygraną w konkursie świątecznym zorganizowanym przez Sklep Górski 8a, jak i agencji wyprawowej ADVENTURE24.PL.

Paweł Cyrulik

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za możliwość zwiedzenia tak egzotycznego i wyjątkowego miejsca jakim jest Tanzania oraz za możliwość zdobycia najwyższego szczytu Afryki. W szczególności jednak moje podziękowanie chciałbym skierować do szefa agencji wyprawowej ADVENTURE24.PL oraz lidera naszego wyjazdu – Tomasza Kobielskiego, który był nie tylko przewodnikiem, ale też wspierał nas w trudnych momentach wyprawy.

Tomasz Kobielski – lider agencji Adventure24. Doświadczony wspinacz i alpinista, a także świetny organizator wyjazdów i wypraw w najdalsze zakątki świata. Jeden z pierwszych Polaków zdobywców „Korony Ziemi”, wszystkich najwyższych szczytów kontynentów. Od 20 lat członek Klubu Wysokogórskiego Gliwice. Zdobywca dwóch szczytów 8-tysięcznych, w tym Mount Everest. Współorganizator i członek wyprawy Martyny Wojciechowskiej na Mt. Everest. Członek polskiej wyprawy na K2 w 2010 roku, która dotarła, mimo niepogody jako jedna z nielicznych grup do obozu 4-go na wys. 7900 m.n.p.m. na drodze Basków.



Jeżeli jesteś mieszkańcem Powiatu Lublinieckiego, masz pasję, o której chciałbyś opowiedzieć naszym czytelnikom – napisz do nas: gazeta@lubliniec.starostwo.gov.pl